

Józef M. Dołęga

Słowo Dziękana Wydziału Filozofii
Chrześcijańskiej ATK na pogrzebie
Ś.P. prof. dra hab. Szczepana Witolda
Ślagi, Limanowa, 20,XII.1995 r.

Studia Philosophiae Christianae 32/1, 258-259

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W zadumie patrzemy w kierunku Jego odejścia, dziękując za to wszystko, czego nauczył nas przez swe publikacje, przez swe wykłady, także przez wzór cierpienia. To Chagall pytany kiedyś jakie obrazy mu się najłatwiej maluje powiedział: *Mnie się w ogóle nie maluje łatwo, mnie wszystko kosztuje. Jedyna rzecz, która mi się robi dobrze i względnie łatwo to cierpienie*. Nie wiem, czy Szczepanowi przychodziło to łatwo, ale potrafił cierpieć. Kiedy pisał do mnie w liście o swoim bólu nie koncentrował uwagi ani na sobie, ani na bólu; widać było, że potrafił znieść ten ból w stylu człowieka dojrzałego, który rozumie, że jest czas refleksji i jest czas cierpienia. Tak jak w życiu Jego Mistrza, którego wybrał na kapłańskim szlaku życiowym, był czas głoszonych kazań, słonecznej Kany, uniesień Taboru i był czas samotnej wędrówki z krzyżem, był czas zaciśniętych warg, odrzuconego, znieczulającego napoju, kiedy można było tylko Ojcu powiedzieć to, co najbardziej istotne, zawierając w Jego ręce swojego ducha.

To świadectwo żeganego Księdza Profesora, świadectwo cierpienia jest dla nas równie czytelne.

Dziś kiedy z perspektywy Zmartwychwstania patrzemy na Jego narodzenie do pełni życia, kiedy z perspektywy czasu patrzemy na Jego wejście w wieczność, dziękujemy Bogu za te dobre rzeczy, które na naszym horyzoncie życia Bóg mógł uczynić przez sługę swego Szczepana i za to dobro, które poprzez wielką harmonię słowa i czynu, cierpienia i nauczania Ksiądz Profesor zaszczepił w nas wszystkich, którzy w pewnym sensie możemy uważać Go nie tylko za Przyjaciela, ale także za Mistrza.

Dziękujemy Ci za prawdę, którą głosi się nie tylko z katedr, ale także z łoża cierpienia, którą głosi się nie tylko w słoneczne dni akademickich dyskusji, ale także wówczas, gdy nowotwór toczy organizm, a my pozostajemy wierni tym samym wartościom. Dziękuję Wam za wspólnotę modlitwy. Dziękuję Jemu za te lata, w których mogliśmy odczytywać obecność Chrystusowej prawdy w Jego życiu. Amen.

**SŁOWO DZIEKANA WYDZIAŁU FILOZOFII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ ATK
NA POGRZEBIE Ś.P. PROF. DRA HAB. SZCZEPANA WITOLDA ŚLAGI,
LIMANOWA, 20.XII.1995 R.**

Społeczność Akademii Teologii Katolickiej, a zwłaszcza Wydział Filozofii Chrześcijańskiej, ma w żywej pamięci osobę i pracę naukową, dydaktyczną i organizacyjną ś.p. ks. prof. dr hab. Szczepana Witolda Ślaga. Pragniemy w tym pięknym kościele w Limanowej, przez modlitwę i udział w liturgii pogrzebowej wyrazić nasz hołd i uznanie Jego pracy na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej ATK. W naszej pamięci pozostanie On jako:

- organizator struktur wydziałowych, a zwłaszcza specjalności filozofii przyrody;
- korektor programów studiów;
- redaktor sumienny i niestrudzony półrocznika *Studia Philosophiae Christianae* i serii *Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa i filozofii przyrody*;
- naukowiec - dbający w sposób niespotykany o ścisłość i związość w wyrażaniu swoich myśli dotyczących świata, życia, człowieka i Boga;
- dydaktyk, który dla wtajemniczonych stanowił wprost niewyczerpane źródło informacji naukowej na temat genezy, istoty i rozwoju życia, co mogą potwierdzić Jego uczniowie;
- egzaminator i przewodniczący komisji rekrutacyjnej;
- prodziekan dbający o sprawy studentów i Wydziału;
- nauczyciel akademicki niesłychanie cierpliwy w przygotowywaniu ostatecznych tekstów prac naukowych różnego typu.

Mając to wszystko w żywej pamięci, pragniemy wyrazić naszą nadzieję wraz z modlitwą pełną wiary i ufności w wielkie miłosierdzie Boże, że nasz Przyjaciel, Kolega, Profesor – już spotkał Źródło Życia, do którego dążył, trudną i naznaczoną cierpieniem drogą, przez całe swoje życie. Drogi Szczepanie pozostań wśród nas w duchu i stylu swojej pracy oraz będąc u Pana wstawiaj się za naszą społecznością akademicką. Boże Ojczy Nasz, Źródło wszelkiego życia, przyjmij naszego Brata do swego Królestwa, przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

JÓZEF M. DOŁĘGA

POŻEGNANIE

W imieniu wszystkich uczniów ks. prof. dr hab. Szczepana Witolda Ślaga chciałbym przede wszystkim podziękować Bogu za dar Jego życia, dany nam. Zajmując się badaniami nad problemem istoty życia, różnymi aspektami jego pochodzenia i ewolucji, nieustannie świadczył, że we wszystkich naszych poczynaniach, tak naukowych, jak i życiowych, mamy być *cooperatores simus veritatis*.

W dniu 16 grudnia, Kochany Szczepanie, osiągnąłeś już pełnię wiedzy na temat tego wszystkiego, czym się interesowałeś jako filozof, myśliciel i nasz Mistrz. My zaś uświadomiliśmy sobie, z całą mocą – jak powiada poeta, że

Święci
przychodzą dyskretnie
na palcach,
nieśmiali przynoszą
pokój i serce
Święci idą, jak modlitwa,
która opowiada szeptem,
bo wie,
że szepty są najważniejsze
Święci pozostają
w pamięci, w nadziei
nawet,
gdy już odeszli
do nieba

(ks. A. Henel)

Dziękujemy Ci, Szczepanie.

KAZIMIERZ KŁOSKOWSKI

Ś.P. KSIĄDZ PROFESOR SZCZEPAN ŚLAGA WSPOMNIENIE

Kiedy jesienią 1959 r. rozpoczynałem studia z filozofii przyrody w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim zastałem tam już ks. Szczepana Ślagę jako słuchacza starszych lat. Początkowa znajomość wynikająca z uczestniczenia w seminariach naukowych, przerodziła się wkrótce w szczere koleżeństwo, następnie w przyjaźń. Tak się ułożyły nasze losy, że tego samego dnia otrzymaliśmy na KULu stopień doktorski,